

W odczuciu dobrze spełnionego obowiązku świętowaliśmy

Dzień Metalowca

- REFERAT OKOLICZNOŚCIOWY DYREKTORA NACZELNEGO MGRA INŻ. WLADYSŁAWA JANIKĄ
- ODZNACZENIA PAŃSTWOWE
- DYPLOMY ZA DŁUGOLETNIA PRACĘ

Do ostatniego miejsca wypełniła się pracownikami WSK sala kina „Lot” w dniu 22 marca. Świętowano doroczne święto pracowników przemysłu metalowego — Dzień Metalowca. W tym roku uroczysta akademii przebiegała pod hasłem realizacji Uchwał VI Zjazdu PZPR i 25-lecia polskiego przemysłu lotniczego. Na akademii przybyli: przewodniczący WKZZ Romuald Jankowski, sekretarz ZO ZZM Edward Pietas, 1 sekretarz KZ PZPR Stanisław Warpas, dyrektor naczelny mgr inż. Władysław Janik, poseł do Sejmu PRL Edward Jeremek oraz inni przedstawiciele władz zakładu i miasta.

Wszystkich uczestników akademii przywitał przewodniczący RZ Roman Mańko. Następnie dyrektor naczelny mgr inż. Władysław Janik wygłosił referat okolicznościowy, który zawierał gospodarski obrachunek naszego dorobku i zamierzeń na najbliższe lata oraz wiele ciepłych słów uznania i podziękowania pod adresem całej załogi WSK, która przedterminowo zrealizowała roczne zadania planowe, czyn zjazdowy oraz podjęła w bieżącym roku zobowiązania o dodatkowej produkcji wartości 27 mln zł w odpowiedzi na apel KC PZPR i Prezydium Rządu. Sporo miejsca poświęcił mowa problemom robotniczego internacjo-

slaw Janik wygłosił referat okolicznościowy, który zawierał gospodarski obrachunek naszego dorobku i zamierzeń na najbliższe lata oraz wiele ciepłych słów uznania i podziękowania pod adresem całej załogi WSK, która przedterminowo zrealizowała roczne zadania planowe, czyn zjazdowy oraz podjęła w bieżącym roku zobowiązania o dodatkowej produkcji wartości 27 mln zł w odpowiedzi na apel KC PZPR i Prezydium Rządu. Sporo miejsca poświęcił mowa problemom robotniczego internacjo-

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Kobiety z rady oddziałowej nr 32 przeznaczyły pieniądze należne im z okazji Międzynarodowego dnia Kobiet na Centrum Zdrowia Dziecka.

Głosujemy za rozkwitem Ojczyzny i własnym dobrobytem

EDWARD JAREMEK posłem na Sejm

W YBORY w Świdniku przebiegały sprawnie ale też i uroczysto. Temu obywatelskiemu aktywi sprzyjała piękna pogoda, umożliwiająca odwiezanie lokali bez żadnych kłopotów. Najwięcej mieszkańców głosowało we wczesnych godzinach rannych, niektórzy oczekiwali przed lokalami na ich otwarcie. Pierwsi głosujący otrzymywali kwiaty, co było okazją do wzajemnego składania sobie życzeń wszystkiego najlepszego. Przez cały dzień grupy spacerowiczów wypełniały ulice miasta, a rozmowy o wyborach można było

usłyszeć z każdego zakątka. Jedni drugich pytali czy już głosowali, w którym lokalu, jak był udekorowany. Duże zainteresowanie wyborami wykazywały dzieci, przychodzące do lokali razem z rodzicami, aby zobaczyć jak wygląda akt głosowania, o którym tak dużo mówiono się w domach. Przed lokalem wyborczym, który mieścił się w świetlicy hotelu nr 59 przy ul. Konopnickiej spotkaliśmy emeryta p. Franciszka Chomę. Przed wojną byłem bezrobotny i należałem do partii socjalistycznej — powiedział p. Choma — zawsze uważano

mnie za lewego. Dziś mam spokojne życie, córka jest inżynierem, syn pracuje na kolei. Głosowałem na listę FJN, żeby wszystko było jeszcze lepiej.

Niewiele mieszkańców skreśliło kandydatów FJN, przeważającą większość głosowała na całą listę, czego dowodem jest wybranie wszystkich kandydatów z miejsc mandatowych.

W wyniku wyborów posłem Ziemi Lubelskiej został także EDWARD JAREMEK — spawacz z WSK. Serdecznie gratulujemy. (c.)



Na pierwsze spotkanie po wyborach aktyw związkowy przybył do kina „LOT” w komplecie, by wysłuchać informacji o czekających go zadaniach.

Fot.: T. Glowacz

Po uchwale RM

Zabezpieczajmy nasz majątek

Panująca w ostatnim okresie susza spowodowała wzrost zagrożenia pożarowego. Cozennie notuje się w skali krajowej około 300 pożarów. Powodują one wielkie straty materialne, dezorganizują produkcję oraz zagrażają życiu i zdrowiu ludzkiemu.

Wychodząc naprzeciw występującym negatywnym zjawiskom Prezes Rady Ministrów — pismem specjalnym z dnia 11.03.72 roku zobowiązał kierownictwo gospodarce do niezwłocznego przeprowadzenia dodatkowych kontroli stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego i przestrze-

(Dokończenie na str. 2)

Przegląd wydarzeń w skrócie

ZADANIA DLA AKTYWU NA BIEŻĄCY ROK
Z udziałem przedstawicieli ZO ZZMet, EDWARDA PIETASIA i WIESŁAWA RUTKOWSKIEGO odbyło się w kinie „Lot” spotkanie aktyw związkowego rad oddziałowych poświęcone ocenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej i omówieniu zadań stojących przed naszą organizacją związkową na rok bieżący. Spotkanie przewodniczył przewodniczący RZ ROMAN MAŃKO, który przedstawił dorobek kampanii oraz kierunki działania organizacji związkowych nadekredytowanych przez ZO ZZMet. EDWARD PIETAS omówił zadania wynikające z obowiązków statutowych. Po dyskusji na wszystkie poruszone tematy odbyła się projekcja filmu pt. „Wielkie wakacje”.

SPOTKANIA KOBIEC
W ramach obchodów Międzynarodowego dnia Kobiet w klubie „Ikar” odbyły się spotkania kobiet rencistek z zakładu i miasta przy herbach i ciastkach. W czasie spotkań rencistek z zakładu występowały solistki z ZDK JOLANTA WINIARCZYK i EWA GALAS. Spotkanie rencistek z miasta urozmaiciły występy dzieci z zespołów ZDK.

15-lecie KURIERA LUBELSKIEGO
Jubileusz 15-lecia obchodzą zaśliziona gazeta popołudniowa Lubelszczyzna „Kurier Lubelski”. Z tej okazji odbyły się liczne imprezy artystyczne oraz spotkanie członków redakcji i współpracowników w Kазimierzu nad Wisłą. (mak.)

Spotkanie rencistek w klubie „Ikar” z okazji Dnia Kobiet. Po zdrowienia i życzenia od kierownictwa zakładu przekazał przewodniczący RZ Roman Mańko.

głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

ŚWIDNIKA

Odnaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMet.

Nr 8 (311)

31 marca 1972 r.

Cena 50 gr

Wnioski przedzjazdowe

Wolna sprzedaż podręczników

Propozycję wolnej sprzedaży podręczników wysłano do rozważenia w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. A oto treść nadesłanej odpowiedzi:

W związku z nadesłanym wnioskiem w sprawie wprowadzenia wolnej sprzedaży podręczników szkolnych Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przesyła w załączeniu informację w sprawie podręczników szkolnych.

Informacja ta zawiera wyjaśnienia w sprawach poruszanych

we wnioskach, jak również porusza szereg innych spraw związanych się pośrednio z wnioskiem.

Jednocześnie Ministerstwo dziękuje za przedstawienie w zgłoszonym wniosku problemów, których realizacja zapewnia podnoszenie na wyższy poziom pracy szkół.

Od 1961 roku obowiązuje system zamkniętego zaopatrywania uczniów szkół podstawowych i średnich w podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących. Ministerstwo zdaje sobie sprawę i podziela pogląd wnioskodawców, że obecny system zamkniętego zaopatrywania uczniów w podręczniki szkolne jest niedoskonały i widzi potrzebę stopniowego przechodzenia na system wolnej sprzedaży.

(Dokończenie na str. 2)

DZIEŃ PRACOWNIKA SŁUŻBY ZDROWIA

Oby nam się zdrowiej żyło!

Ś IODMEGO kwietnia 1948 roku podpisana została Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia. Głównym celem tej organizacji jest współdziałanie i wzajemna pomoc narodów — członków w rozwiązywaniu zagadnień dotyczących poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Siódmym kwietnia ogłoszono Międzynarodowym Dniem Zdrowia, a w Polsce od roku 1967 obchodzony jest jako Dzień Pracownika Służby Zdrowia.

W polskim lecznictwie pracuje pół miliona lekarzy, felczerów, pielęgniarek, instrumentariuszek. Wśród nich jest personel przemysłowej przychodni lekarskiej WSK.

Na ręce kilku długoletnich pracowników, wybranych spośród ponad 40-osobowego personelu przychodni, składamy dziś życzenia: wszystkiego najlepszego całej załodze w białych fartuchach: Oby przy Waszej pomocy, wszystkim nam się zdrowiej żyło!

HENRYK GÓRNY

Kierownik przychodni od 1957 roku. Przyszedł do WSK z Akademii Medycznej w Lublinie, gdzie pracował w Zakładzie Anatomii Prawidłowej i w II Klinice Chorób Wewnętrznych. Pracując w WSK zrealizował specjalizację I i II stopnia w zakresie medycyny przemysłowej oraz II stopnia w zakresie organizacji i ochrony zdrowia. Opublikował w czasopiśmie specjalistycznych dziedzinie prac na tematy

(Dokończenie na str. 2)

Otwarcie »Relavii«

25 marca nastąpiło oficjalne otwarcie domu czasowego WSK w Polańczyku nad Soliną. Na tę uroczystość do Polańczyka przybyli przedstawiciele kierownictwa zakładu. Relację z otwarcia zamieścimy w numerze następnym.

Kampania wyborcza związków zawodowych trwa

Odbywa się ona w okresie wieloletnia w życie uchwał i postanowień VI Zjazdu PZPR, który wytyczył dalsze kierunki rozwoju kraju. By praca załogi naszego przedsiębiorstwa była bardziej wydajna, potrzebna jest należąca organizacja i właściwa atmosfera. W tym kierunku szeroki zakres działania należy między innymi do organizacji związkowej. Dyrekcja WSK wspólnie z aktywnym politycznym i związkowym, dokonała reorganizacji działów i wydziałów, co przyczyni się do sprawniejszego działania przedsiębiorstwa.

W związku z powyższym ko-

nieczna stała się zmiana struktury organizacyjnej ogniw związkowych. W wyniku reorganizacji zmniejszy się w zakładzie ilość rad oddziałowych z 52 do 42. Poprzez zmniejszenie ilości rad, wzrośnie ich ranga społeczna. Zgodnie ze statutem związkowym, rady oddziałowe powinny załatwiać wszystkie sprawy związane z działalnością wydziałów wchodzących w ich skład, a zagadnienia ogólnozakładowe wymagające interwencji władz zwierzchnich załatwiać będzie rada zakładowa.

Rada zakładowa jest bowiem koordynatorem pracy rad oddział-

owych i grup związkowych. Jeżeli chodzi o te ostatnie, na ich działalność kładzie się szczególnie ryty nacisk. Grupy związkowe są bowiem najciszej związane z załogą i od ich działalności zależy przede wszystkim właściwa atmosfera pracy.

(Dokończenie na str. 2)

W sobotę i w niedzielę

w lesie za Adampolem

Projekcja filmu w plenerze

Wzorem dużych miast europejskich również w Świdniku zastosowano nową, pożyteczną i zdrową formę wypoczynku połączoną z projekcją filmu w plenerze. Inauguracja imprezy nastąpi w najbliższą sobotę, o godz. 16.00 a powtórzenie projekcji w niedzielę o godz. 15.00 w lesie za Adampolem na polance obok wieży triangulacyjnej. Dzięki zastosowaniu najnowszej techniki filmowej, film można oglądać przy świetle dziennym.

Na inauguracyjną projekcję zakupiono film produkcji nowogwineskiej pt. „Wśród ludożerców”. Życzymy przyjemnego spaceru i wielu miłych wrażeń i emocji.

W odczuciu dobrze spełnionego obowiązku świętowaliśmy

Dzień Metalowca

(Dokończenie ze str. 1)

lizmu w obliczu trwającej wojny w Indochinach, na Bliskim Wschodzie i innych rejonach świata.

Po referacie mgr. inż. W. Janika odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników WSK odznaczonych państwowymi odznakami „Zasłużony dla WSK” oraz wręczenie dyplomów uznania za długoletnią pracę w zawodzie i przemyśle lotniczym.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Jan Stacherezyk; Złote Krzyże Zasługi:

Roman Bosak, Stanisław Janowski, Henryk Michalski, Stanisław Rozwod, Kazimierz Tomaszewicz, Zdzisław Wielgosz; srebrne Krzyże Zasługi: Kazimierz Cwiklak, Longia Depia, Stanisław Mazurek, Anna Ostrowska, Stanisław Smolinski, Alfred Skiptala.

W części artystycznej wystąpiły zespoły naszego domu kultury, zespół estradowy z FSC, oraz Jadwiga Warpas, która imprezę prowadziła i urozmaicała recytacją wierszy Urszuli Kozioł.

(mak.)

Po uchwale Rady Ministrów

Zabezpieczamy nasz majątek

(Dokończenie ze str. 1)

nia przepisów przeciwpożarowych oraz usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości.

W ramach realizacji postanowień w/w pisma na terenie naszego przedsiębiorstwa w dniach od 14 do 18 marca 1972 roku przeprowadzała kontrolę Komisja Pożarowo-Techniczna. Obecnie wyżej wymieniona komisja sporządza protokół i ustala wnioski zmierzające do poprawy warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Nie czekając na odczytanie protokołu, zwróciliśmy się z prośbą do komendanta Zawodowej Straży Pożarnej przy WSK w Swidniku mgra Bolesława Alinowskiego o podanie kilku faktów o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w naszym zakładzie. Z przeprowadzonej rozmowy wynika że na terenie zakładu istnieje wiele zagrożonych pożarowo miejsc a lekkożylności niektórych pracowników łamiących zasady i przepisy p.p.oż. potęgą zagrożenie pożarowe.

W czasie kontroli stwierdzono między innymi, że pracownicy wydziału obróbki mechanicznej motocykla niszczą sprzęt gąsieniczy. Teren zajęty przez naszego przedsiębiorstwa nie uprzątnięty z susego leśnego. Płynny łatwopalny w nadmiernej ilościach i bez zabezpieczenia znajdują się na terenie wydziału pomp i sprężel w hali i poza halą produkcyjną. Brudna benzyna w wydziale montażu ostatecznego przetwarzania na terenie tego wydziału w ilościach przekraczających ustalone normatywy.

Do mycia różnego rodzaju części bezpośrednio na stanowiskach pracy stosuje się płynny łatwopalny w wydziałach narzędziowych. Zużyte oleje, emulsje itp. materiały wylewa się do kanalizacji burzowej.

Śmiecie wysypuje się poza specjalnie na ten cel wykonanymi zasobnikami przy poszczególnych halach a szczególnie obok B-102, gdyż te zasobniki często są całkowicie zapelnione a ich opróżnienie odbywa się nie systematycznie. Boksy na wióry zwałowane różnymi beczkami drewnem, śmieciem itp. a szczególnie od strony wschodniej hali nr 1. Od strony zachodniej hali nr 3 cały plac zastawiony róż-

nymi urządzeniami a między innymi drewnem. W magazynie gazów technicznych w wydziale łopaty butle nie zabezpieczone przed upadkiem co grozi wybuchem przy upadku.

Do najbardziej zagrożonych pożarowo miejsc w zakładzie należą:

— magazyn chemiczny, gdzie obok magazynu cyjanków przechowuje się materiały łatwopalne i niebezpieczne wybuchowe i to w wielu wypadkach w ilościach ponadnormatywnych,

— lakiernie, gdzie brak jest instalacji gąsieniczych o działaniu automatycznym lub półautomatycznym,

— wanny ze smarami do konserwacji podgrzewane elektrycznie, które nie posiadają zabezpieczeń przed przegrzaniem,

— stalownia wydziału stolarni i modelarni stwarza zagrożenie pożarowe z tytułu stosowanych materiałów i ich rozdrobnienia. Zagrożenie to potęguje jeszcze nieodpowiedni budynek, w którym znajduje się stolarnia. W ostatnim okresie zapadły decyzje o przeniesieniu stolarni do B5,

— prace remontowo-konserwacyjne prowadzone są na terenie całego przedsiębiorstwa przez grupy remontowe głównego mechanika i głównego energetyka. Bardzo często w czasie tych prac zachodzi konieczność użycia otwartego ognia np. spawania co zawsze stwarza pewne zagrożenie wypadkowe.

W pomieszczeniu czyszczącym detale wydziału obróbki mechanicznej dźwigara w hali nr 1 występuje także stężenie pyłów z płotna ściernego w instalacji wentylacyjnej a szczególnie w samych pyłochłonach, że w określonych sytuacjach może zaistnieć wybuch.

Dalsze tolerowanie istniejącego stanu może w konsekwencji spowodować poważne straty materialne, a w określonych sytuacjach również nieszcześliwy wypadek. Warto dodać, że w sprawie zabezpieczenia mienia zakładowego dyrektor naczelny wydał odpowiednie polecenie, które powinno być bezwzględnie przestrzegane.

H-K

Z LITERATURY i praktyki wiadomo, iż wszelkie usprawnienia natury techniczno-organizacyjnej mają poważne znaczenie w przedsiębiorstwie, jeżeli oczywiście przyniosą zamierzane efekty ekonomiczne w postaci poprawy wskaźników produkcji, wydajności pracy, poprawy jakości wyrobów, skrócenia czasu przebiegów procesów produkcyjnych, zmniejszenia zużycia maszyn, narzędzi, materiałów i innych.

Usprawnienia organizacyjne zwykliśmy nazywać „niewymiernymi”. gdyż w czasie opracowywania i wdrażania nowych metod pracy efekty wydają się trudno wyliczalnymi, jednak tylko pozornie tak się wydaje. I często prowadzi do pomniejszenia znaczenia udoskonalenia organizacyjnych. Niektóre rodzaje usprawnień przynoszą widoczne efekty natychmiast po wdrożeniu, a inne znacznie później. W większości przypadków usprawnienia organizacyjne przyniosą w efekcie zwiększenie wydajności pracy bezpośrednio przez skrócenie czasów pomocniczych i czynników pośrednie wyrażające się zmniejszeniem wysiłku fizycznego, wzrostem zadowolenia z miejsca pracy, przestrzeni pracy, środowiska pracy i ekonomicznym wyko-

rzysaniem ruchów roboczych. Cennej i szerszej gronie osób i służb zainteresowanych sprawami produkcji na organizację stanowisk roboczych, a w szczególności na wyposażenie organizacyjno-techniczne przestrzeni pracy, gdyż to głównie interesuje w chwili obecnej całe przedsiębiorstwo w sensie stworzenia załogom najlepszych warunków pracy i umożliwienia

nam obserwacji i badaniami metod pracy wyeliminowane wiec nieprawidłowości w tym zakresie; ożis już jest nieporównanie lepsze. Ale przezwyciężać -działu organizacji usprawniające pracę załóg wydziałów produkcyjnych są o wiele większe. Chodzi jednak o rzecz najważniejszą w tej chwili:

do poprawy organizacji pracy na każdym stanowisku roboczym nie dojdziemy wysiłkami

Usprawnienia organizacyjne

realizacji produkcji w sposób wydajny, ekonomiczny bez wypadków.

W pierwszym etapie prac na rzecz doskonalenia organizacji produkcji dział organizacji przedsiębiorstwa zajął się przede wszystkim wyposażeniem podstawowym stanowiska pracy w szafki narzędziowe, regały i pomocniki na wyposażenie obrabiarki, ekrany ochronne, pojemniki na części do obróbki i po obróbce, siedziska regulowane dla pracownika, osłony suportowe do wymuszonego odprowadzenia wiórów, podnożki i inne.

W drodze bezpośrednich kontaktów z produkcją, poczyniony-

jednego tylko działu. Potrzebne są inicjatywy, pomysły i faktyczne usprawnienia dziesiątek, setek ludzi, którzy w swych podstawowych zadaniach mają również to — organizacja pracy. Liczy się każdy wysiłek, każda rozsądna i pożyteczna inicjatywa.

Parę lat temu pracownicy siadali przy swoich warsztatach na skrzynkach czy stojakach do gąsienic p.p.oż. lub wykonywali pracę stojąc. Dziś mają odpowiednie krzesła z regulowaną wysokością siedziska i oparcia, stołki, funkcjonalne szafki narzędziowe, pomocniki na wyposażenie maszyn, regały ekrany, osłaniające itp.

Oby nam się zdrowiej żyło!

(Dokończenie ze str. 1)



związane z chorobami zawodowymi, warunkami i szkodliwością pracy. Jedną z nich przedrukowano w ubiegłym roku w angielskim periodyku lekarskim.

Wysokość siedmiu specjalistów medycyny przemysłowej i stopnia i dwóch II stopnia. Nadal przyjeżdżają do niego młodzi lekarze z małych przedmiot, którzy w WSK zdają kolokwia z medycyny przemysłowej.

Lek. Henryk Górny odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką ZZMet, oraz odznaką za wzorową pracę w służbie zdrowia.



WIESŁAWA WINIARZYK-STUPKO

Studia medyczne skończyła w Lublinie, w 1962 roku. Po rocznym stażu pracy w swidnickim szpitalu pojechała pracować w WSK, gdzie ukończyła specjalność z zakresu lekarskiej, z wydziału medycyny przemysłowej. Wskazywała na kierownictwo i także robotnikami z wydziału produkcyjnych, ucząc ich podstawom higieny — powieziała p. Stupko — po wyliczeniu każdego pacjenta. Kiedy po przepisanej kuracji przychodził do mnie jakkolwiek mój pozostający i stwierdza poprawę zdrowia, czuję się jak po dobie złozonego egzamenu. Zdaje się jednak i tak, że moje zalecenia nie są wykonywane, że pacjenci nie biorą przepisanych leków, z wysoką temperaturą zamiast do łóżka wychodzą orac po, zwołania lekarskie wykorzystują na ciele dalekie od kuracji. Wtedy leczenie przedłuża się o tygodnie, a nawet miesiące, w dodatku nie zawsze mam możliwość kontroli wykonywania moich zaleceń.

JANINA STYPKA

Szkółę Pielęgniarską skończyła w Gdansk w 1961 roku. Następnie, z nakazu pracy, przeszła do Szpitala Powiatowego w Gnieźnie n. Wisłą. Brak personelu pielęgniarskiego w tamtym okresie spowodował, że spełniała w tym szpitalu wiele różnych funkcji, przechodząc prawdziwą szkołę życia. Po trzech latach przeniosła się do Lublina, do pracy w Klinice Chorób Dziecięcych, a po zamążpójściu do miasta mieszkającego w Swidniku i do WSK. Od tamtej pory, to jest od 1966 roku jest przełożoną pielęgniarką. Chwali sobie serdeczność współpracowników — kierownictwa wydziału, które zawsze przychylnie jest zamierzaniem przychodzi.



ZOFIA BANASZEWSKA

Do WSK przyszła w 1961 roku ze Szpitala Powiatowego w Lubartowie. Przez pierwsze lata pracowała głównie w gabinecie zabiegowym a od 1968 roku jest pielęgniarką rejonową, między innymi w wydziale obróbki motocykla. Ma opinię skrupulatnej i zdyscyplinowanej pracownicy, na której można polegać. Darzona jest przez przełożonych pełnym zaufaniem.

Kampania wyborcza związków zawodowych trwa

(Dokończenie ze str. 1)

Na zebraniach grup związkowych, ORZ i ORR zgłoszono ponad 500 wniosków dotyczących produkcji, organizacji pracy, spraw socjalno-bytowych, bhp, wypoczynku i czasów, sanatoriów, rozwoju sportu i turystyki, kultury i oświaty oraz stosunków międzyludzkich.

Robotnicy i pracownicy umysłowi poruszyli na zebraniach cały szereg tematów dotyczących aktualnych zagadnień związanych z działalnością organizacji związkowej przedsiębiorstwa.

Frekwencja na zebraniach i konferencjach sięgająca średnio 90 proc. jest pozytywnym zjawiskiem kampanii świadczącym o dużym zaangażowaniu pracowników w żywotne sprawy zakładu.

Końcowy rezultat na półmetku kampanii związkowej to również wybranie 195 delegatów na kwietniową konferencję zakładową.

(k.)

WNIOSKI PRZEDZJAZDOWE

Wolna sprzedaż podręczników

(Dokończenie ze str. 1)

Ze względu na aktualne trudności w pełnym zaopatrzeniu w papier oraz w wygosporowaniu potrzebnych mocy produkcyjnych w zakładach poligraficznych, konieczne jest jednak utrzymanie i przestrzeganie obowiązującej obecnie zasady oszczędzania i odpowiadającej podręczników będących w posiadaniu uczniów.

Dla polepszenia sytuacji przedsięwzięto dotychczas następujące środki:

— podwyższono nakład podręcznika do algebry do 80 proc. pełnego zapotrzebowania i zwią-

szono nakłady obu równoległych podręczników do geometrii, pozostawiając do uznania szkoły wydanie jednego z nich, ponieważ uczniowie wyższych klas szkół średnich zatrzymują niektóre podręczniki w celu lepszego przygotowania się do egzaminu maturalnego.

— zwiększono nakłady elementarza dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych do 100 proc., a podręczniki do artemtyki do 80 proc. zapotrzebowania,

— zdecydowano ustalić nakłady podręczników do języków obcych zachodnioeuropejskich w

oparciu o sprzedaż w roku ubiegłym bez uwzględnienia odpłatnej podręczników używanych.

— podwyższono nakłady podręczników do przedmiotów zawodowych będących w wolnej sprzedaży, a przeznaczonych na zaopatrzenie uczniów w roku szkolnym 1972/1973 o 28,4 proc. w stosunku do nakładów wydrukowanych na rok szkolny 1971/72.

Ponadto będzie się zwiększać sukcesywnie nakłady książek pomocniczych dla uczniów i nauczycieli, książek metodycznych oraz słowników języka polskiego i języków obcych.

TE DROBNE na pozór ulepszenia i zmiany w wyposażeniu eliminują napęcia obciążające mięśnie i sprawiają, że praca staje się lżejsza. Całość została tak pomyślana, aby rozmięszczenie tego sprzętu odpowiadało zaleceniom i wskazaniom ergonomii.

Ponadto dział organizacji przedsiębiorstwa opracowuje katalog typowego wyposażenia organizacyjno-technicznego dla

grafie funkcjonalnego sprzętu, informację o jego przeznaczeniu, kto produkuje i wiecie własnych, nowych rozwiązań konstrukcyjnych wyposażenia stanowiska roboczego, sprawdzanych w praktycznym użyciu prototypów tego sprzętu.

Jak bardzo sprawa ta interesuje nie tylko dział organizacji ale całe przedsiębiorstwo — świadczy również wniosek zgłoszony w dyskusji przedzjazd-

Jeśli praca nie idzie tak jak powinna, sprawia nam trudności — zwykłym mówić — za organizacją. W pojęciu organizacji mieści się m. in. przestrzenie ustrukturyzowane i rozplanowane stanowisk, warunki pracy, technologia wytwarzania, środowisko pracy, na które składa się: temperatura, dopuszczalne wibracje, hałas, niezbędne oświetlenie i inne sprawy. Są to jednak nad wszelką wątpliwość sprawy bhp, socjalne i techniczne występujące w ogólnej problematyce organizacji pracy. Stąd też takie służby przedsiębiorstwa jak dział bezpieczeństwa i higieny pracy, pracownia psychologii, przynosiła przyzakładowa, dysponująca sprzętem pomiarowym mającym zastosowanie do badań czynnościowych organizmu ludzkiego i jego zachowania w określonym środowisku pracy, muszą mieć swój poważny udział w dalszej poprawie organizacji środowiska pracy.

W kompleksie rozwiązywania problemów organizacyjnych i wprowadzania nowych metod konieczna jest ścisła współpraca wymienionych służb. Od tych właśnie wzgledów i współpracy w znacznej mierze zależy doskonalenie organizacji i wprowadzenie usprawnień dla dobra ludzi pracy.

Hawo

stanowisk roboczych

stanowisk roboczych (szczególnie dla potrzeb technologów i kierowników wydziałów) — wobec braku tego rodzaju opracowań w naszym MPM i w ogóle w kraju.

Od czasu do czasu ukazują się jedynie reklamowe prospekty z wystaw wzorcowego sprzętu (przeważnie biurowego) organizowanych przez TNOiK lub prospekty zakładów produkujących sprzęt. Zazwyczaj jest to prezentacja pomysłów konstrukcyjnych i estetycznych a nie faktycznych rozwiązań pod potrzeby produkcji i przemysłu.

Katalog będący w opracowaniu działu organizacji przedsiębiorstwa będzie zawierał foto-

wej do władz centralnych przez pracowników działu organizacji o uruchomienie w naszym reosorcie MPM seryjnej produkcji sprzętu organizacyjno-technicznego szczególnie dla stanowisk roboczych. Wniosek ten uzyskał pozytywną opinię.

DZIAŁ organizacji przedsiębiorstwa opracował szereg projektów wzorcowych stanowisk pracy. Pokazano szereg przykładów ich wdrożenia. Oparcie się na wzorach można teraz usprawniać pracę na innych stanowiskach. I tu jest szczególna rola i zadanie służb TPR, TT, TKT, TB oraz kierownictwa wszystkich wydziałów produkcyjnych i pomocniczych.

X Jubileuszowy Samolotowy Rajd Pilotów i Dziennikarzy

23 maja rozpocznie się X Jubileuszowy Rajd Samolotowy Dziennikarzy i Pilotów. 26 maja w nocy uczestnicy rajdu przybędą do Świdnika. W tym samym dniu zwiną wydziały WSK, wezmą udział w spotkaniu z kierownictwem zakładu, aktywnym aeroklubu i młodzieżą ZMS oraz obejrzą pokazy sprawności smigłowców i akrobacje samolotową. Wieczorem odbędzie się podsumowanie wyników świdnickiego etapu, wręczenie nagród i upominków oraz występ artystyczny zespołów ZDK. Następnego dnia uczestnicy rajdu wystartują do Rzeszowa.

(mak.)



Konsekwentnie realizowany jest przez komisję kobiecą RZ i społeczną inspekcję pracy plan przebiegów stanowisk pracy kobiet. U dołu: pożegnanie kolejnych rencistów w Radzie Zakładowej.

Również renciści z klubu miejskiego spotkali się przy herbatce w klubie „Ikar” z przedstawicielami MRN.

Fot.: T. Głowacz

Zasłużeni dla WSK



Bolesław Popławski (prac. działu głównego konstruktora). Kierownik sekcji. Pracuje w zakładzie od 1952 roku, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji. Działacz związkowy. Posiada srebrną odznakę Zasłużony pracownik WSK.

Stanisław Jankowski — głównym księgowy. Pracuje w zakładzie od 1952 roku. Główny in-

Janina Bystrek (prac. branżowego ośrodka normalizacyjnego) — wydawca rysunków. Pracuje w zakładzie od 1953 roku. Długoletnia, aktywna działaczka związkowa, członek komisji problemowej RZ i komisji kobiecej. Z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet otrzymała odznakę srebrną Zasłużony pracownik WSK.



Fot.: T. Sugier

Zasłużeni Działacze Kultury fizycznej

GKKF przyznał srebrną odznakę Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej czterem pracownikom WSK przyczyniającym się do rozwoju sportu na terenie Świdnika. Są to: Franciszek Dąbrowski, Zbigniew Jaroszewicz, Józef Madej i Karol Szczotka.

Odznaka upoważnia do bezpłatnego wstępu na wszystkie imprezy sportowe na terenie kraju.

(c)



cjator budowy w czynnie społecznym ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem Łukcze.

Z okazji Dnia Metalowca w 1972 roku otrzymał złotą odznakę Zasłużony dla WSK.

O lepsze jutro gospodarki materiałowej

O ważności gospodarki materiałowej dla potrzeb produkcji pisaliśmy już niejednokrotnie.

W niniejszym artykule zajmujemy się aktualną sytuacją istniejącą w magazynach. Sytuacja ta, jak wiadomo, nie jest łatwa. Najistotniejsze obecnie problemy to niewystarczający poziom technologiczny na składowaniu materiałów, przestarzały park maszynowy, trudna sytuacja na odcinku przeładunkowym, ciasnota pomieszczeń, brak środków transportu, a w szczególności wózka platformowego, konieczność natychmiastowego zabezpieczenia magazynu opakowań i fluktuacja załogi.

Przy tym ostatnim zagadnieniu pierwszoplanową rolę grają, jak wiadomo, także czynniki jak: niskie stawki zarobkowe przy dużej odpowiedzialności materialnej pracowników i dość ciężkiej pracy, którą wykonuje się najczęściej rękami. Całkowite wyeliminowanie rękodzielnictwa, przede wszystkim w krajalni gospodarczej i w magazynie, którego kierownikiem jest Mieczysław Zur, zdają się być sprawą najważniejszą.

W takiej to właśnie sytuacji rozpoczął działalność i pracę po odejściu dawnego kierownictwa, nowy skład egzekutywy wydziałowej, z którym współpracują już nowo wybrane rady oddziałowej: robotnicza i związkowa.

Stanowisko kierownika magazynów objął **Tadeusz Wojciechowski**. Przeszło dwumiesięczny okres pracy na odcinku porządkowania gospodarki materiałowej w magazynach charakteryzuje się troską o widoczną poprawę sytuacji na odcinku zabezpieczenia materiałów, rozszerzenia bazy magazynowej, poprawy warunków socjalno-bytowych.

Punktem wyjściowym jest harmonogram usprawnień opracowany na okres 5 lat, zaakceptowany przez dyrekcję i przedstawiony zgromadzeniu.

Najważniejsze punkty zawarte w tym harmonogramie, które częściowo są już realizowane: zaistnienie zbiorników na płynne chemikalia; budowa wiat na opakowania, materiały budowlane, pomocnicze i gospodarcze. W sumie harmonogram zawiera 23 pkt, których ostateczna

realizacja powinna przynieść radykalną poprawę warunków istniejących obecnie w magazynach.

Nowe kierownictwo nosi się ponadto z zamiarem łączenia magazynów o podobnych materiałach, które jak wiadomo rozrzucone są obecnie po całym zakładzie. Pozwoliłoby to między innymi na tworzenie dużych zespołów magazynowych, w których zatrudniano by kierowników i scalony personel. W tym aspekcie należy widzieć również, według zdania nowego kierownika, zagadnienie gospodarowania funduszem plac i obniżki pracochłonności.

Wszystkie te zamierzenia, przy wsparciu ich rzetelną pracą ofiarnej załogi magazynów, to rysujące się na najbliższe lata nowe, lepsze jutro gospodarki materiałowej.

(k-k)

Wygodniej dla lokatorów

Czynsz za mieszkania lokatorzy bloków miejskich płacili dotychczas w kasie MZBM, która tylko dwa razy w tygodniu (poniedziałki i czwartki) czynna była po południu.

Od 1 kwietnia br. zmieniono miejsce i godzinę płacenia czynszu. Pieniądże można wpłacić na pocztę, w godzinach jej otwarcia, a więc przez cały dzień — bez żadnych dodatkowych opłat. Obowiązują książeczki wydane 1 stycznia br.

Kasa MZBM przyjmuje nadal tylko należności za wykonane usługi.

(c)





Komisja konkursowa w pełnym składzie. Prowadzący rozgrywki pan Marian Skrzypczak z wydziału komunikacji Prezydium PRN prosi na estradę następnego zawodnika.

Fot.: T. Sugier

Organizacja na 5, wiadomości na 3

Finał powiatowego konkursu bezpieczeństwa ruchu drogowego o tytuł dzentelmena jezdni odbył się w świdnickiej Iskrze. Zorganizowany przez wydział komunikacji Prezydium PRN w Lublinie, PZU, PZMoT, LOK, TTT i dział transportu WSK przy skromnym współudziale naszej redakcji — przebiegł sprawnie. W konkursie wzięło udział kilkunastu kierowców — zwycięzców w eliminacjach zakładowych w WSK, Trawienie, KP Straży Pożarnych, POM Ciechanki, LZPO — W Milejów, GS i Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łęcznej. Nagrody o wartości dziewięciu tysięcy zło-

tych ufundowały zakłady pracy zatrudniające kierowców, oraz organizatorzy.

Konkurs mający na celu wyłonienie dzentelmena jezdni, był w istocie sprawdzianem wiadomości kierowców. Można je ocenić na trzy. Tylko jeden kierowca zdobył w półfinale 32 punkty (na możliwych 35) a żaden w finale nie przekroczył 20 (do zdobycia było maksimum 25). Na ogół zawodnicy odpowiadali słabo. Nie znali podstawowych przepisów, nie rozpoznawali prostych znaków drogowych.

Dlatego też kierownik wydziału komunikacji Prezydium PRN Antoni Denysiuk postanowił wydać zalecenie przeszkolenia kierowców we wszystkich zakładach pracy powiatu. Ma się ono odbyć jeszcze przed sezonem.

(c)

Reporterskie zapiski

SKRZYŻOWANIA ULIC BĘDĄ OGRÓDZONE

15 kwietnia br. — taki termin ustalono na uporządkowanie oznakowania ulic i skrzyżowań w mieście. Znaki państwowe oraz początki dla pieszych będą odznaczane, ponadto dostawionych zostanie sto nowych znaków, pięć ruchomych. Skrzyżowania będą ogrodzone. Są to skrzyżowania ulic: Świerczewskiego i 22 Lipca, Świerczewskiego i 22 Lipca, Świerczewskiego i 1 Maja, Świerczewskiego i M. Buczka oraz Świerczewskiego i Kochanowskiego. W Zastadzie Zieleni Miejskiej wykonującej prace, zaplanowano donieść z drzewa, które po wypięciu kwiatami ozdobią słupki łączące latarnie na skrzyżowaniach.

(c)

NOWE CHODNIKI

Cwierz miliona złotych przeznaczyła w bieżącym roku Miejska Rada Narodowa na remont chodników. Nowe płytki szalone będą na całej ulicy 22 Lipca oraz fragmentami na innych ulicach. Prace rozpoczęte zostaną po 1 maja. Zakładają remonty ulic, a wykonawcy — Zakład Zieleni Miejskiej — po zostanie już tylko konserwacja.

(c)

ZIELONE TYSIĄCE

W Świdniku jest 72 tys. m kw. trawników dywanowych; 69 tys. sztuk krzewów w żywopłotach; 1440 m kw. ścieżek żwirowych oraz 928 m kw. żużliowych.

W bieżącym roku zasadzonych będzie dodatkowo 3,5 tys. sztuk krzewów żywopłotowych; 2,5 tys. sztuk drzew będzie omlodzonych a 200 zasadzonych. Ponadto ulicom przybędzie 15 tys. kwiatów jednorocznych i 1600 wieloletnich tzw. paciurczników.

Na ulicy Świerczewskiego (w okolicy pawilonu handlowego) powstanie nowy skanik o powierzchni 35 m kw.

(c)

TYLKO ZAKŁAD ZIELENI MIEJSKIEJ

Dekorację miasta z okazji wszystkich świąt państwowych przekazuje Zakład Zieleni Miejskiej. Pozwoli to na ekonomiczne gospodarowanie materiałami i sprzętem dekoracyjnym.

(c)

Z notatnika kulturalnego

Nieudany spektakl teatralny

Kolejnym niewypałem można nazwać spektakl teatralny pt. „Pokojułki” Jean Geneta w wykonaniu aktorów teatru im. J. Osterwy: Danuty Borowieckiej, Piotra Wysockiego i Józefa Onyszkiewicza w reżyserii J. Jasielskiego, zorganizowany w klubie „Ikar” przez ZDK.

Sztukę oglądało 24 osoby z tego 18 zupełnie przypadkowo. Członkowie Klubu Jubilatów przyszli bowiem na spotkanie z redaktorem naczelnym „Kurier Lubelski” Lesławem Gnotem, które zresztą — jak informuje kierowniczka klubu „Ikar” — zostało odwołane w ostatniej chwili właśnie z uwagi na spektakl, zorganizowany poza planem imprez ZDK. Pomijając fakt, iż imprezy w jednej placówce powinny być skoordynowane aby jedni organizatorzy nie przeszkadzali drugim, aby nie nabijać „w butelkę” publiczności, która na inną imprezę przychodzi i inną musi oglądać warto zastanowić się nad inną sprawą.

Gdyby nie członkowie Klubu Jubilatów spektakl oglądałoby 6 osób — pracowników domu kultury i niżej podpisany. Spektakl kosztował ZDK około 2 tys. zł. Za tę kwotę można było kupić bilety na dowolny spektakl w teatrze Osterwy dla około 70 pracowników zakładu. Ten prosty rachunek mówi sam za siebie, a jeśli dodać, że tego typu spektakle teatralne nie cieszą się popularnością, są organizowane raczej dla określonych grup od-

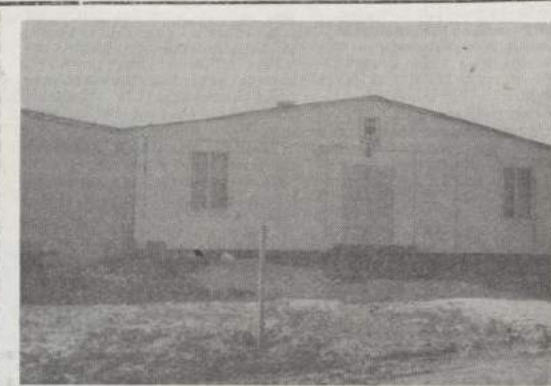
biorców to nie trudno dojść do wniosku, że był to kolejny kosztowny niewypał domu kultury. Rozesłanie zaproszeń do 50 „wybranych” osób niczego nie usprawiedliwia i nie zatapia pracy propagandowej, niezbędnej w tym przypadku.

(mak.)

Wtorek kobiecy

W klubie „Ikar” odbył się kolejny tradycyjny „Wtorek kobiecy” tym razem związany z obchodami Międzynarodowego Dnia Kobiet. Na program „wtorku” złożyły się pokaz przyrządzania potraw pochodzenia mlecznego, konkurs pod hasłem „Wszystko o Ewie” i wieczorek taneczny połączony z koncertem życzeń.

(mak.)



Fot.: T. Sugier

Kultura i sztuka

Krążyła kiedyś wśród ludzi anegdota na temat kultury i sztuki w odniesieniu do złej jakości zapalek. Błądą było zapalić je a kulturą kłąć przy tym. Jeszcze bardziej pasuje ona do sytuacji jaka istnieje przy Zakładowym Domu Kultury w Świdniku. Otóż placówka ta ze wszystkich dostępnych stron ot-

czona jest grubą warstwą błota nagromadzonego w wyniku budowy tunelu, ponieważ tuż przy domu kultury zaczyna się wykop. Aby dotrzeć do tej placówki i klubu „Ikar”, z jak najmniej ubrudzonymi butami trzeba nie lada zrzęźmości.

I jak tu nie kłąć...

(m)

Tego jeszcze nie było

W jednym ze sklepów spożywczych kupiono oranżadę z pływakami myśmi g... — wyprodukowaną przez miejscową GS Samopomoc Chłopska. Do konserwowanych zwierząt odchody. Tego jeszcze nie było.

(s)



Nowy sklep w starym lokalu

Po generalnym remoncie otwarto sklep obuwiczny przy ul. Świerczewskiego. Obecnie sprzedawane są tu tylko buty damskie. Miejskie i dziecięce przeniesiono na ul. 1 Maja. Podział taki jest skutkiem poszukiwań mieszkaniec.

Remont sklepu oraz przystosowanie do innego jak dotąd systemu sprzedaży, przeprowadziła własna „Pracownia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obywateli, do którego należą dwa sklepy obuwiczne i garniterni skórzanej.

Prace kosztowały sto tysięcy złotych. Innowacją są obecnie wysokie lustra (wykorzystano na ich zawieszenie filary), całkowicie odsłonięte szyny wystawowe, przede wszystkim jednak regały z kasetonami, pokrywające na sprzedaż obuwia tak zwanym systemem malborskim (po raz pierwszy zastosowanym w Malborku). Buty są obecnie poszeregowane wiekoskami, oznaczone numeracją metriczną i angielską — wyjaśnienie jak się nimi posługiwać, wywieszono w sklepie.

Zapatrzenie w dniu otwarcia było znakomite. Wystawiono do sprzedaży około 230 wzorów obuwia skózanego i 50 tekstylnego. Wiele modeli wykonanych jest w Polsce ze skór wyprawianych z państw Europy zachodniej. Jest to produkcja antyimportowa. Są także w sklepie, poszukiwane bezskutecznie w ubiegłym roku, niewytworzone półbuty damskie z surowca sprowadzonego z NRD. W tym roku budowę tego rodzaju będzie pod dostatkiem.

Sklep — obecnie widny, przestronny, wydający się przez to jak gdyby większy — częściowo rozładował sytuację. Trzy sklepy WPHOB w Świdniku mają łącznie 58 m kw. powierzchni. Żeby zaspokoić potrzeby w tej branży, potrzebna jest jeszcze 58 m kw. WPHOB partycyponować będzie w budowie pawilonu handlowego, który stanie między ulicami Mickiewicza a Koszyskiej (ulica przygotowywana jest obecnie do budowy). Już teraz jednak nie chce czekać na ten pawilon i licząc na przyszłość Prezydium MRN, przedsięwzięcie czyni starania o uzyskanie lokalu (na sąsiedzie zamiany z inną brania) w pawilonie przy ul. 1 Maja.

(c)

Fot.: E. Urbanczyk

Skutki chuligaństwa

Kosze i ławki uliczne corocznie niszczone są przez mieszkańców Świdnika. Palące papierosów formalnie podpalają kosze, wrzucając niedopałki do papierów, zamiast gasić je w umocowanych na zewnątrz popielniczkach. Z ponad 200 ławek stojących na ulicach i w parku — 120—130 rocznie wymaga remontu. Wobec powtarzającego się ciągle dewastowania ławek zwłaszcza parkowych, postanowiono w miejsce tradycyjnych zabetonować inne, wąskie ławki bez oparć. Są mniejsze a więc mniej w nich desek do łamania i cięcia.

Na konserwację zieleni (72 tys. m kw. trawników jest w 10 proc. niszczonych) i urządzeń, MRN wydaje corocznie 300 do 450 tys. złotych.

(c)



W naszym

obiektywie

OCZEKIWANIE

Fot.: J. Mirosław



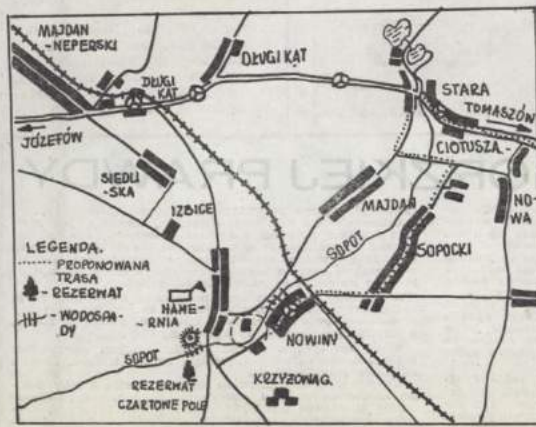
Kolumna Oddziału Zakładowego PTTK przy WSK w Świdniku
Redaguje zespół w składzie:
Jerzy Drumlowski, Stanisław Strelnik, Maryla Dębecka
Młodziutki

Rejony wypoczynku świątecznego

Zgodnie z zapowiedziami oddział zakładowy PTTK przystępuje do organizowania wypoczynku sobotnio-niedzielnego pracowników naszego zakładu jak również ich najbliższych rodzin. Miejsca jakie są przewidziane na białki będziemy się w miarę możliwości starać popularizować na łamach naszej gazety. Dalsze przedstawiamy jedną z propozycji:

Roztocze Środkowe — jadąc drogą z Tomaszowa w kierunku Józefowa na 30 km. We wsi Ciotusza błąka się w lewo udając się przez majdany sopockie do wsi Nowiny. Już za wsią po prawej stronie drogi położona jest w lesie (wiosna z sokoł) duża piana, która daje się w zupełności wykorzystać jako miejsce wypoczynku. Obok panny, niejako oddzielając ją od światła słońca lasu jodłowego, przepływa rzeka Sopot. To właśnie miejsce proponujemy jako jedno z wielu dla turystów zmotoryzowanych względnie posiadających inny środek lokocji. Złota przecinająca las pnie gęstym korzennym wydobytym wśród szal wapiennych i piaskowców, tworząc niejednolite wąskie gardle, tym samym przebiegając się wzdłuż rzeki to znów rozciągają się szerokie usypiska, w których miejsce temu widać urok.

Ala nie tylko to jest główną atrakcją tego miejsca. Z biwaku idąc pod brzo szalewac paręset metrów możemy dostrzec piękny widok. Drugą atrakcją jest rezerwat „Czarna pole”. Aż się się do niego dostaje najszybciej przebiegając około 1 km. w dolinę i tuż za mostem w Hameln zakłada się teren rezerwat o powierzchni około 63,7 ha, którym chroniona jest rzeka Sopot wraz z licznymi wyciekami oraz las jodłowy. Również na terenie rezerwatu znajdują się ruiny starej pagurni z XVIII wieku. Ciepła i spokojna tego uroczyska gwarantują dożyty wypocinek w okresie całego sezonu letniego. Drugim argumentem za, jest łatwość dojazdu oraz przychylność miejscowym rolnikom, w których można się zapoznać z podstawowymi produktami spożywczymi.



Klub Turystyki Pieszej i co dalej?

Działający w naszym środowisku Klub Turystyki Pieszej „Kiszki” posiadający stosunkowo bogate tradycje i doświadczenia w organizowaniu wycieczek pieszych pracuje już prawie trzy lata. Obserwowany od dłuższego czasu pęd i duże zapotrzebowanie do uprawiania turystyki kwalifikowanej we wszystkich możliwych formach, jest sygnałem do tworzenia różnego rodzaju klubów specjalistycznych, których członkowie — pracownicy WSK mieliby możliwość uprawiania zgodnie ze swoimi zainteresowaniami turystyki kolarskiej, wodnej, pieszej. Możliwość ku temu są duże — potrzeba jednak zdecydowanego, popartego konkretnymi poczynaniami działania. Oddział Zakładowy PTTK którego statutem obowiązkowo jest rozwijanie tego rodzaju działalności programowej, wychodzi z koncepcjami, które w przyszłości winny zapoczątkować właśnie masowy udział pracowników w imprezach turystyki kwalifikowanej. Jako pierwszy powstanie przypuszczalnie klub turystyki motorowej a następnie kajakowej. Jest to forma na pewno ciekawa i będzie miała przypuszczalnie dużo zwolenników. Do rzeki Więprz jest przecież niedaleko. Na marginesie powyższej notatki apelują do wszystkich, których ewentualnie interesowałyby ta działalność, żeby zgłaszali się do biura oddziału ze swoimi propozycjami w tym zakresie.

Dobrze wypocząć trzeba umieć

Nie ulega wątpliwości, że turystyka, w jakichkolwiek byłaby organizowana formach, wywiera orzeźwiający wpływ na stan psychiczny człowieka, bez różnicy na jakim byłoby zatrudnionym stanowisku i jaką wykonywał pracę. Ale żeby dobrze wypocząć, nie wystarczy pojechać gdziekolwiek i nazwać to „wycieczką”. Trzeba umieć wypocząć. Dlatego też już teraz, a progu nowego sezonu turystycznego, tym wszystkim, którzy zamierzają skorzystać z turystycznej formy wypoczynku należy zwrócić uwagę na następujące problemy: wiadomo, że będą organizowane wycieczki, warto się jednak zastanowić już teraz w jaki sposób będą one przebiegać i dokąd zmierzają. Zdaniem niejednokrotnie, że wśród wielu przescholonych organizatorów, posiadających przeciętny zasób wiadomości o sposobie organizowania wycieczek znajduje się również grupa pseudoorganizatorów. Przejawiają oni co prawda zdolność organizatorską ale w przeciwnym kierunku. Stwierdzenie to nie jest bezpodstawne. W ubiegłym roku wiele wycieczek odbyło się właśnie w „ciemno” bez jakiegokolwiek programu i fachowej obsługi. W konsekwencji doprowadziło to do niezadowolonych uczestników, zmuszenia po nieprzespanych nocach spędzonych w autokarze, oraz, co najgorsze, kończyło się na klatu w wyniku „zwiądnienia” restauracji.

Dlatego też, w celu jak najlepszego zorganizowania wycieczki, każdy bez wyjątku organizator winien zwrócić się do PTTK. Użytku tu na pewno fachowa porada, jak również propozycje konkretnego ramowego programu wycieczki, na jaką złożyć zapotrzebowanie. W dalszym ciągu jednak istnieje pilna i konieczna potrzeba fachowego przeszkolenia aktywów związkowego i młodzieżowego, parającego się organizacją wycieczek.

Fragment sali obrad Walnego Zjazdu Oddziału PTTK.
Fot.: E. Urbańczyk

Dalszy rozwój form działania PTTK

Obradujący II Walny Zjazd Oddziału Zakładowego PTTK przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego dokonał wytyczenia kierunków działania na najbliższe lata nowej kadencji. W uchwale gjazdowej znalazły się przede wszystkim te istotne elementy, których konsekwentna realizacja zagwarantuje znaczne rozszerzenie wszystkich form ruchu turystycznego oraz ich lepsze organizacyjne zabezpieczenie. Można założyć, że dalszy systematyczny rozwój sieci kół PTTK na terenie zakładu, a tym samym rozbudowę szeregu członkowskich. Również bardzo ważnym jest ściśle współdziałanie z radą zakładową i robotniczą oraz Zarządem Zakładowym ZMS w zakresie popularyzacji i prowadzenia właściwej akcji propagandowej. Jeśli chodzi o rozwój form wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla pracowników zakładu i ich najbliższych rodzin. Szeroką postulatów zawartych w uchwale dotyczyło rozwoju nowych form działania na rzecz turystyki kwalifikowanej, a tym samym właściwej popularyzacji, jak również konkretnego organizowania imprez tych w naszym środowisku. Na szczególną uwagę zasługuje fakt podjęcia się organizacji kilku obozów wędrownych w Bieszczadach, w oparciu o istniejącą bazę sprzągową, jak również o oboz wypoczynkowy w Pończycu. Imprezy typu „pierwszy krok” winny na stałe znaleźć się w programie działalności, co umożliwi w sposób prawidłowy rozpowszechnienie i tym samym zapoczątkowanie do uprawiania turystyki pieszej, wodnej i górskiej, także samemu udziałowi w tym zakresie. W tym celu zostanie podjęte oddzielne upowszechnienie turystyki narciarskiej w naszym środowisku w okresie zimy.

Osobny rozdział w uchwale zajmuje szkolenie aktywów turystycznych na różnego typu kursach specjalistycznych. Zorganizowane co prawda jedno w roku bieżącym sześćdziesiąt dla pilotów wycieczek krajowych, stanowi przyswajanie kropie w morzu istniejących potrzeb. Dlatego też konieczne jest zorganizowanie przynajmniej jeszcze jednego takiego kursu. Wpłyne to również w dużym stopniu na podniesienie poziomu uprawiania turystyki oraz zwiększenie jakości organizowanych wycieczek.

Również bardzo istotnym i ważnym elementem w zakresie pełnego zabezpieczenia istniejących potrzeb jest rozbudowa wyposażeń sprzętu turystycznego.

Turniej krajoznawczy dobrą lekcją historii i geografii

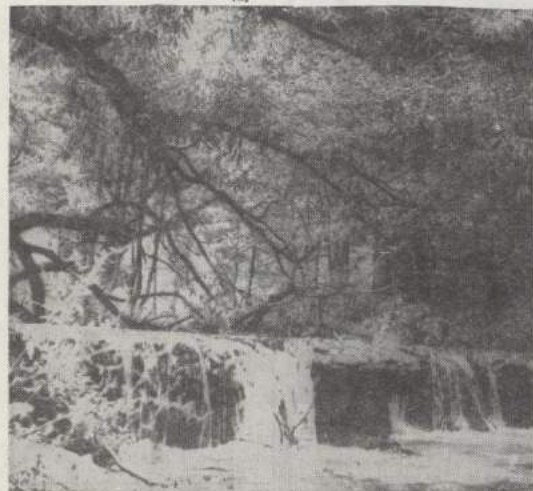
Szkola Podstawowa nr 3 w Świdniku była gospodarzem powiatowych eliminacji XVI turnieju krajoznawczego pn. „Poznajemy Ziemię Lubelską”, którego organizatorem był szkolny Powiatowy Ośrodek Krajoznawczo-Turystyczny przy Wydziale Oświaty Przecypum PTA w Lublinie. W eliminacjach wzięli udział w sumie 11 reprezentacji szkół średnich i podstawowych z terenu powiatu lubelskiego. Każdy z uczestników turnieju pisał pracę, a następnie odpowiadał na pytania zadawane przez Komisję egzaminacyjną. Zrehabili turnieju jak również połączony z nim konkurs geograficzny, który reprezentowali uczestnicy powiatu, przypuszczalnie, że w środowisku młodzieży szkolnej prowadzona jest w sposób prawidłowy działalność o tyle istotna, że właśnie już w wieku szkolnym należy zacząć prowadzenie szerokiej działalności naukowej na celu zaznajamiania z przyrodą i jej ochroną oraz zapoznajania z dorobkiem kultury i odziedziczonego socjalnego danego regionu, który zamieszkuje. W przedmiotach takich jak krajoznawstwo, historia, geografia, przyroda, które w tym czasie są już w pełni przyswajane, które są już w pełni przyswajane, które są już w pełni przyswajane.



w powiatowych eliminacjach w grupie szkół średnich znaleźli: Bożena Kotowicz, Zofia Socha i Grażyna Bugala — wszyscy z LO w Świdniku, natomiast w grupie szkół podstawowych — Zbigniew Sawicki — Szkoła Podstawowa nr 2, Włodzisław Tróć — Szkoła Podstawowa nr 3, Urszula Stelmach — Szkoła Podstawowa nr 1. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się w grupie szkół średnich Bożena Kotowicz i Zofia Socha, natomiast ze szkół podstawowych Zbigniew Sawicki, Włodzisław Tróć, Urszula Stelmach, Ewa Domagała i Hanna Skwara.

Wspólne działanie

Wspólne działanie organizacji młodzieżowej ZMS i oddziału PTTK w zakresie wypoczynku młodzieży oraz popularyzowania idei turystyki opartej na nowoczesnych wzorach, stanowi ważny element w pracy obu organizacji. Przykładem jest wspólne organizowanie trzech dużych rajów pieszych oraz kilku wycieczek w atrakcyjne rejony naszego województwa. Współpraca ta przyczyni się również w znacznym stopniu do rozbudowy szeregu PTTK, a tym samym wpłynie na poprawę sposobu organizowania wycieczek i wypoczynku młodzieży.



Motorowcy Avii znów mistrzami

Obliczone przez PZMot. punkty za starty i wyniki naszych rajdowców w roku 1971 nie są dla wielu entuzjastów sportu motorowego żadnym zaskoczeniem. Przyzwyczajaliśmy się już od kilku lat do tego, że rajdowcy Avii odnoszą sukcesy na wszystkich frontach. Nie mniej jednak 15 tytuł drużynowego Mistrza Polski naszych rajdowców, mówi sam za siebie. W tym trudnym sporcie decyduje tylko i wyłącznie człowiek i jego maszyna. Stąd też nasze gratulacje pod adresem wszystkich bez wyjątku zawodników i kierownictwu.

R. S.

30 pkt bokserów w Zagórz

II turniej pięściarski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski poza nami. Tym razem z gorącego terenu w Zagórzu świdniccy pięściarze przynieśli 30 pkt., plasując się ostatecznie na 3 miejscu. A to, że teren był bardzo gorący przekonał się przede wszystkim Wolkiewicz i Andrachniewicz. Niespodzianką in minus największego kalibru były przede wszystkim dwie porażki Wolkiewicza, który przegrał ze Skoczowskiem (Bron) i Łukaszewiczem (Victoria). A przecież Wolkiewicz jest jak wiadomo jednym z najlepszych techników w drużynie.

Miał niespodziankę sprawił dla odmiany Radziejewicz, który po opuszczeniu Turowa zgłosił akces do naszej drużyny. Klasą dla siebie w był turniej Ryszard Petek. Swoje dwa pojedynki rozstrzygnął na korzyść w pięknym stylu. Błyszczał on nienaganną techniką, jak zwykle czujny w obronie, nieustępliwy w ataku. Jego walki aż prosiły się siłować. Kowalski z powodzeniem wystąpił w wadze średniej, i jak to najczęściej bywa, rozniósł swoich przeciwników. Cenne punkty dla zespołu dorzucił Wyszomirski a największy doping widowni miał za sobą Jerzy Wierter w ostatnim spotkaniu z zawodnikiem Victori Walbrzych. Decydował on bowiem o tym, czy Zagórze mieć będzie równą ilość punktów z Victorią Walbrzych. W pozostałych walkach I-ligowych świdniccy Avii nie mieli niestety sprzymierzeńców wśród publiczności i musieli ciężko pracować. W sumie jednak nie zawiedli i prowadzą po II rundzie turniejów w swojej grupie.

(K.)

Wysoka porażka w Wałbrzychu

Nie powiodło się bokserom Avii w III turnieju o drużynowe mistrzostwo Polski w Wałbrzychu. Doznali oni nieoczekiwanej wysokiej porażki zdobywając tylko 22 pkt., plasując się na ostatnim miejscu w tabeli. Co gorzej jednak, stracili przodownictwo w grupie na rzecz Victori Walbrzych. Eksperymentalny skład wysłany do Wałbrzycha (pod nieobecność braci Andrachniewiczów, Lewandowskiego, Wolkiewicza i Sikowskiego) boksał młodzi pięściarze nie spełnił pokładanych nadziei i w rezultacie przyjdzie nam ciężko odrobić stratę 10-punktową przewagą drużyny górnictwa nad Avią oznaczoną, iż w ostatnim turnieju w Radomiu bokserzy muszą postawić wszystko na jedną kartę. Nie znaczy to jed-

nak, że gra musi się udać. Victoria (Wałbrzych) jak dotąd jest najrozwiniętszym zespołem grupy turniejowej, w której coksujemy. Szczegółowo wyników wałbrzyskiego turnieju nie omawiamy. Znamy je bowiem wszyscy kibice dobrze. Najlepszy był dotąd Ryszard Petek, który wygrał w „cięższych” 6 walk turniejowych. Najwięcej punktów dorzucił także: Kowalski, Wyszomirski i Radziejewicz. W sumie jednak, przed decydującą batalią w Radomiu, wszystko to jednak za mało. Nic też dziwnego, że z dużym niepokojem śledzić będziemy dalsze losy naszych pięściarzy.

I pomyśleć tylko, że jeszcze nie tak dawno byliśmy w krajowej czołówce...

(M. K.)

KINO LOT

- 1.04. Kino nieczynne
- 2.04. Poranek, godz. 12.00
- 2.04. Wyzwanie dla Robina Hoda, ang., 1. 11 — 14.00, 16.00, 18.15
- Człowiek w pięknym krawacie, fr., 1. 16 — 20.30
- 3.04. Wyzwanie dla Robina Hoda, ang., 1. 11 — 14.00, 16.00
- Człowiek w pięknym krawacie, fr., 1. 16 — 18.15, 20.30
- 4.04. Harem pana Voka, czes., 1. 16 — 20.30
- 5.04. Kino nieczynne
- 5.05. Harem pana Voka, czes., 1. 16 — 20.30
- 6.04. Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach, ang., 1. 11 — 16.00, 18.15, 20.30
- 7.04. Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach, ang., 1. 11 — 16.00, 18.15
- 8.04. Zwiartowany weekend, fr., 1. 11 — 17.00, 20.30
- 9.04. Poranek, godz. 12.00
- Zwiartowany weekend, fr., 1. 11 — 16.00, 18.15, 20.30
- 10.04. Oskar, fr., 1. 16 — 16.00, 18.15, 20.30

Kącik humoru

DO KONCA ŻYCIA

Klient — Zegarek, który mi pan sprzedał nie jest wart. Po miesiącu przestał chodzić, a przecież dał mi pan gwarancję, że będzie działał do końca życia.

Sprzedawca — Doprawdy? A tak ile pan wtedy wyjął.

PRZEWIDUJĄCY

Klienta — Proszę o ładny welon. Cena nie odgrywa żadnej roli. Wychożę za mąż.

Sprzedawca — Proszę ten. Specjalnie go pościam. Materiał jest tak mocny, że wystarczy na kilka razy.

Mąż — Nie obcinaj włosów. Stawożę ci tego zabraniam.

Zona — A czy ty tysiąc razy pytales się mnie o pozwolenie.

OSTATNI KRZYK

Sprzedawca — To futro jest ostatnim krzykiem mody, będą go pańi zazdrości.

Klientka — Jest to raczej przedostatni krzyk, ostatnim będzie krzyk mojego męża, gdy obejrzy cenę.

Udany start lekkoatletów Avii

Na przełajowych mistrzostwach okręgu w Puławach, które odbyły się w niedzielę, sukces odniósł dwaj „średniacy” na dystansie 300 m w kategoriach juniorów. Startowało 68 zawodników. Zdecydowane zwycięstwo i tytuł Przelajowego Mistrza Okręgu zdobył Krzysztof Gumieniak.

Na dystansie 3000 m w kategorii młodzików gdzie startujących zawodników było 42, wielki sukces odniósł młodzieży Kazimierz Chęć zdobywając tytuł wicemistrza okręgu.

Obaj zawodnicy reprezentować będą barwy naszego klubu na przełajowych mistrzostwach Polski w Nowej Hucie.

Drużynowo na 14 zespołów, zespół naszych lekkoatletów uplasował się na 7 miejscu.

G. Stankiewicz

AVIA S P O R T I TURYSTYKA TKKF

Już niedługo na świdnickim basenie zariżuje się od sportowców i amatorów kąpieli. Na razie basen jest pusty. Foto.: Z. Piasecki

FKS Avia przed sezonem

O sytuacji jaka panuje w klubie i sekcjach przed wiosennym sezonem mówił na XVIII KSR prezes klubu Roman Wallner. Między innymi przedstawił on w cyfrach dość trudną jak się okazuje sytuację finansową klubu. Z wypowiedzi prezesa wynikało, że załoga tylko w 63 proc. płaci na sport, a z tego tylko 18 proc. stanowią ci, którzy obciążają składki i proc., pozostali zaś 0,5 proc.

W rozbudowanym mocno w obiekty, sekcje i administrację klubowe dzieje się jak tyko może finansie na niezbyt dobrej drodze, lecz pieniędzy na wszystko nie zawsze wystarcza. Stąd też dotacja 250 tys. złotych z funduszu zakładowego aczkolwiek optycznie rzecz biorąc nie mała, nie ratuje klubu przed nadmiarem potrzeb. A tymczasem ki-

bice, stawiają coraz to nowe, śmieszne wymagania. Szczególnie zaś przed sekcją piłki nożnej. Marzenia o obecności w II lidze piłkarskiej drużyny ze Świdnika to zasłuchany cel wielu setek kibiców, którzy zrozumieli chyba wszystko aby ten cel osiągnąć. Jak dotąd jednak wszystkie zamierzenia są bez rezultatów. Gorzej, bo na tym nie usiłuje się niekiedy siac wieje zamętu i hysterii. A to już przekreśla sprawy. Stąd też koncepcja w klubie stopniowej likwidacji kilku sekcji, które zdaniem wielu oduczały, kibiców i obserwatorów nie stanowią widowiskowości. Można się z tym oczywiście zgodzić i nie. A cnotaż oczywiście o szachy i tenis ziemny. Sekcje te należałoby widzieć raczej w kontekście TKKF, aniżeli w klubie. Za takim to właśnie rozwiązaniem jest dziś podobno wśród załogi wiele głosów. Traktować tych spraw na żywioł jednak chyba nie można. A jeżeli tak to chyba przez sportowe referendum, które zawsze można przeprowadzić. Jest jeszcze jednak maly zdawać by się mogło problem, a jednak ważny.

Wynajana na nowo legitymacji członków wspierających klub. W chwili obecnej legitymacje te, w rękach większości ich właścicieli, to dokument gony pozawadania. Wymaguje się w nich procent, a nawet przerabiania nazwiska, są poza tym w jednym momencie. Stąd też projekt owu kolorowych legitymacji. Jak wiadomo z powyższego nowy sezon wiosenno-letni w klubie to nie tylko sprawa zdobycia przez piłkarzy awansu do II ligi, utrzymanie się bokserów na II miejscu w turniejach o mistrzostwo Polski, awans siatkarzy do II ligi i inne rozgrywki, to również cała masa powieństw, których rozwiązanie zależy od postawy i pomocy sportowej załogi.

(K-K)

Rozmaitości sportowe

Dwaj popularni sportowcy Lubelszczyzny piłkarz Andrzej Orzyński i bokser Paweł Grudziński „zasilili” Avię. Pierwszy z nich wrócił właściwie do rodzinnego gniazda, po kilkuletnich występach w II-ligowym Motorze, a drugi wypełni lukę w wadze piórkowej w I-ligowej drużynie bokerskiej. Kibice oczekują pierwszych występów obydwu zawodników.

(K.)

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIK
red. nacz. — przew. kolegium
WŁODZIMIERZ LORENC
z-ca przew. kolegium

MARIAN KOS

sekr. redakcji i red. techniczny
Alicja Chwałczyk, Mieczysław Kruk, Andrzej Bogusz, Witold Czerniak, Jerzy Drumlowski, Zdzisław Mazur, Tadeusz Brzyski, Henryk Kamiński

GŁOS ŚWIDNIKA
Organ Samorządu Robotniczego WSK — Świdnik

Adres redakcji: WSK — Świdnik
k. Lubina, tel. 1261, wewn. 249.
Druk. przyzakł. WSK-Świdnik.
Zam. 420 z dn. 20.03.72 1.500 B-4